

POSTANOWIENIE

Dnia 26 lutego 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

w sprawie zażalenia prokuratora IPN-Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu [...] na postanowienie Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 marca 2025 r., So 12/24 o umorzeniu postępowania karnego prowadzonego przeciwko X. Y.

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 26 lutego 2026 r.,

na podstawie art. 22 § 1 k.p.k.,

- 1. podjąć zawieszone postępowanie w sprawie I KZ 26/25**
- 2. utrzymać zaskarżone postanowienie w mocy**

UZASADNIENIE

X. Y. został oskarżony o to, że w dniu 18 listopada 1982 r. w Warszawie jako sędzia Sądu Najwyższego - Izby Wojskowej w Warszawie będąc jednocześnie funkcjonariuszem państwa komunistycznego nie dopełnił obowiązków służbowych w ten sposób, że poprzez brak obiektywnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i właściwej oceny stanu faktycznego, nie uwzględniając wniesionych rewizji od wyroku Sądu [...] Okręgu Wojskowego w [...] z dnia 24 września 1982 r., sygn. [...], postanowił zaskarżony wyrok utrzymać w mocy pomimo obiektywnego braku podstaw do uznania, że pokrzywdzeni W.B., A.B., A.C., R.P. i W.K. swym zachowaniem wypełnili ustawowe znamiona zarzuconych im przestępstw, która to okoliczność była temu sędziemu wiadoma, co stanowi działanie na szkodę interesu prywatnego oraz represje i poważne prześladowania

ze strony X. Y. jako funkcjonariusza państwa komunistycznego o znamionach zbrodni przeciwko ludzkości, skutkiem czego było bezprawne pozbawienie wolności wskazanych pokrzywdzonych na kary bezwzględnego pozbawienia wolności, tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 kk i art. 189 § 2 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Postanowieniem z dnia 3 marca 2025 r., sygn. akt So 12/24 Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie umorzył postępowanie przeciwko w/w na podstawie art. 17 § 1 pkt. 10 k.p.k. z uwagi na brak wymaganego zezwolenia na ściganie, tj. brak uzyskania uchylecia immunitetu wobec wskazanego w akcie oskarżenia X. Y.

Zażalenie na to postanowienie wniósł prokurator Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu [...] Delegatura w [...], zarzucając mu:

„obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na jego treść, a to art. 17 § 1 kpk pkt. 10 w zw. z art. 80 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. *Prawo o ustroju sądów powszechnych* polegającą na błędnym przyjęciu, że dla pociągnięcia do odpowiedzialności karnej X. Y. jako byłego sędziego konieczne jest uzyskanie zezwolenia przewidzianego dla osób chronionych immunitetem, podczas gdy wobec treści wskazanego wyżej przepisu obowiązek taki nie zachodzi, przez co bezzasadnie umorzono postępowanie karne wobec w/w”

i wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do rozpoznania Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w Warszawie jako Sądowi I instancji.

Postanowieniem z dnia 26 czerwca 2025 r. Sąd Najwyższy zawiesił postępowanie w sprawie rozpoznania w/w zażalenia ze względu na zawisłe przed Sądem Najwyższym postępowanie z pytania prawnego Sądu Apelacyjnego w Katowicach w sprawie II AKz 514/25, które dotyczyło tej samej kwestii, która jest przedmiotem rozpoznania w niniejszym postępowaniu. Po rozpoznaniu pytania prawnego, uchwałą z dnia 19 listopada 2025 r. w sprawie I KZP 1/25 Sąd Najwyższy stwierdził, że

„Immunitet formalny przewidziany w art. 181 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i art. 30 § 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. - Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. 2022.2250 t.j. ze zm.) oraz w art. 135 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze (Dz. U. 2024.390 t.j. ze zm.) przysługuje osobie posiadającej odpowiednio status sędziego albo prokuratora.”

Uzasadnienie pisemne uchwały I KZP 1/25 przedstawione zostało 10 lutego 2026 r. Ustały zatem powody zawieszenia niniejszego postępowania, co determinowało rozstrzygnięcie zawarte w pkt. 1 niniejszego postanowienia.

Sąd Najwyższy orzekający w niniejszym składzie podzielił stanowisko wyrażone w uchwale I KZP 1/25 co do znaczenia prawnego wydanego w dniu 15 października 2025 r. w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego, orzeczenia w sprawie II ZZP 1/24 w zakresie stwierdzenia, że stanowisko zawarte w orzeczeniu II ZZP 1/24 nie jest wiążące dla Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie, a traktowane będzie jako pogląd wyrażony w piśmiennictwie prawniczym. Nie podzielił natomiast poglądu prawnego wyrażonego w uchwale I KZP 1/25 co do meritum z następujących powodów:

1. Immunitet sędziego to nie przywilej bezkarności. Sędzia podlega odpowiedzialności karnej na tych samych podstawach co każdy. Wydawanie orzeczeń stanowiących intencjonalne rażące naruszenie prawa, w tym dających podstawę do bezprawnego pozbawienia wolności jest podstawą do pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności karnej. Immunitet przed tym nie chroni. Stanowi jedynie gwarancję, że do uruchomienia postępowania karnego wobec sędziego dochodzi z powodów merytorycznych i na merytorycznych podstawach, a nie jako forma groźby, zemsty czy odpłaty za niewygodne dla innych organów, a wydane przez sędziego orzeczenia albo jako groźba zamrożenia jego swobody podejmowania rozstrzygnięć. Innymi jeszcze słowy, jest gwarancją bezstronnej weryfikacji decyzji o podjęciu ścigania sędziego i gwarancją ustalenia czy ściganie oparto na zasadzie równości i zasadzie legalizmu, czy nie jest próbą zemsty i odpłaty za niekorzystne rozstrzygnięcia, formą wpływania na niezawisłość sędziego. W niniejszym postępowaniu zażaleniowym nie idzie zatem o rozstrzygnięcie możliwości pociągnięcia do

odpowiedzialności karnej X. Y., to bowiem należy do właściwego sądu karnego, lecz do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy wszczęcie postępowania wobec niego może pomijać etap uchylecia immunitetu sędziowskiego, skoro zarzucono mu czyny popełnione w ramach sprawowanego urzędu sędziego.

2. Ujawniony na kanwie tej sprawy spór to pozornie tylko pytanie o zakres temporalny immunitetu sędziowskiego, lecz w istocie jest to spór o istotę immunitetu sędziowskiego oraz spór o przedmiot ochrony niezawisłości sędziowskiej. Właśnie od ich uprzedniego określenia zależy następnie odpowiedź na pytanie o zakres temporalny obowiązywania tego immunitetu.
3. W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszym składzie wykładnia przepisów ustawy określających pojęcie, znaczenia i zakres oddziaływania immunitetu sędziego, o którym mowa w ustawie o ustroju sądów powszechnych, dokonywana musi być z uwzględnieniem treści art. 181 Konstytucji. Stwierdzenie, że immunitet sędziego nie chroni go w pełni za podejmowane w ramach sprawowania urzędu czynności w postaci wydawania orzeczeń - lecz uzależniony jest od zdarzeń przyszłych i niepewnych - a zatem może w przyszłości obowiązywać ale nie musi, stanowi przykład niedopuszczalnej, zawężającej i ingerującej w istotę konstytucyjnej konstrukcji immunitetu wykładni obowiązujących przepisów ustawy. Jest sprzeczny z samą istotą konstytucyjnego immunitetu sędziowskiego.
4. W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszym składzie niedopuszczalne jest dokonywanie wykładni przepisu art. 181 Konstytucji za pomocą przepisów ustaw i ukształtowanych tam znaczeń określonych terminów, jeśli prowadzą one w sposób nieunikniony, jak w tym wypadku, do wydrążenia instytucji konstytucyjnej z jądra jej treści, niwecząc cel dla którego gwarancja ta funkcjonuje. Formalizm prawniczy nie może prowadzić do wydrążenia przepisów konstytucji z ich treści.
5. Immunitet formalny to nie wyjątek od zasady osobistej odpowiedzialności ale w istocie ograniczenie zasady ścigania z urzędu i procesowej zasady legalizmu,

pozostające w zgodzie z konstytucyjną zasadą legalizmu działania organów państwa (art. 7 Konstytucji) i służący w istocie jego wzmocnieniu.

6. Funkcją immunitetu sędziowskiego jest w zakresie ustrojowym ochrona władzy sądowniczej i trójpodziału władzy. Instytucja ta, ze względu na brak wyposażenia władzy sądowniczej w inne instrumenty służące efektywnemu wykonywaniu władztwa niż orzekanie i ze względu na brak własnych uprawnień do ochrony przed naciskami ze strony władzy wykonawczej i ustawodawczej musi być rozumiana jako instrument ochrony systemowej i konstytucyjnej przed nadużyciem ze strony innych władz.
7. Beneficjentem pierwszoplanowym immunitetu nie jest w ocenie Sądu Najwyższego sędzia lecz jednostka, której z mocy art. 45 ust. 1 Konstytucji zapewnione jest prawo do bezstronnego i niezależnego sądu. Kolejnym beneficjentem bezpośrednim immunitetu jest też wymiar sprawiedliwości, chroniony przed zakusami wpływania na niego przez inne organy władzy (SN w sprawie II CSK 407/13 jako adresatów tej gwarancji wskazywał obywatela i wymiar sprawiedliwości, a w sprawie SNo 44/05 określił immunitet jako środek mający prowadzić do zaufania publicznego). Stanowi bez wątpienia ustroją gwarancję niezawisłości sędziowskiej (tak też TK m.in. w sprawach P 31/12 oraz K 39/07). W tym zakresie jest więc zarówno wzmocnieniem konstytucyjnej zasady legalizmu z art. 7 Konstytucji, jak też służy ochronie trójpodziału władzy jako fundamentu demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji). Ostatecznym dopiero, choć także bezpośrednim beneficjentem immunitetu jest sędzia, jako osoba, która wykonuje powierzone jej czynności z zakresu sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Czynić to winna wolna od obawy przed zemstą tych, których interesy naruszyło wydane rozstrzygnięcie albo jego wydanie może dopiero naruszyć.
8. Uchylenie sędziemu immunitetu w przewidzianej prawem formie, tj. przez niezależny sąd, oznacza zatem jedynie uznanie, że w tej konkretnej sprawie zarzuca się sędziemu popełnienie przestępstwa na tych samych, tj. równych (w rozumieniu art. 32 ust. 1 Konstytucji) zasadach co każdemu podległemu jurysdykcji sądów polskich. Wbrew populistycznym twierdzeniom

prezentowanym w przestrzeni publicznej praktyka wykazuje, że sądy uchylają immunitet w tych przypadkach, gdy zarzut ma swoje uzasadnienie w materiale dowodowym, tj. celem postępowania nie jest zastraszanie sędziów, odpłata za zachowanie bezstronności i niezależności.

9. Samo istnienie instytucji immunitetu nie jest konieczne w systemie prawnym. Przewiduje go jednak polska Konstytucja, a niski poziom kultury prawnej boleśnie widoczny zwłaszcza w ostatnich latach i podejmowane próby pozbawienia władzy sądowniczej i wymiaru sprawiedliwości cech niezależności i niezawisłości wskazują na zasadność takiego wyboru. Nakazują też dbałość o właściwe stosowanie tej instytucji.
10. Sędzia jest dysponentem swojego immunitetu tylko w takim zakresie w jakim jest jego beneficjentem. Rozwijając powyższe podkreślić trzeba, że immunitet sędziowski nie jest prawem podmiotowym sędziego i choć odnosi się do niego osobiście, to chroni wykonywaną przez niego funkcję, a przez nią sędziego, nie zaś odwrotnie. Tym samym można przyjąć, że immunitet ma w sobie nie tylko aspekt osobisty, związany z osobą sędziego, lecz nade wszystko publiczny, związany z pełnioną funkcją. Zatem nawet zrzeczenie się przez sędziego urzędu, przy założeniu że było ono istotnie dobrowolne (jako zdarzenie przyszłe i nieprzewidywalne), nie może zmienić oceny, ani wyłączyć działania immunitetu z mocą wsteczną, co do wydanych uprzednio orzeczeń. Skoro sędzia nie jest pełnym dysponentem immunitetu, to rezygnując (nawet jeśli rzeczywiście dobrowolnie) ze statusu sędziego zrzec się może tej jego części, którą może dysponować, tj. która wiąże się z osobą, a nie z wypełnioną w przeszłości funkcją orzekania. Ten ostatni zaś element – immunitet w zakresie pełnionej funkcji sędziego i orzekania – to element publiczny immunitetu, który bliżej związany jest z prawem jednostki do bezstronnego sądu niż z samym sędzią. Chroni bowiem jednostkę, sprawowany w imieniu i społeczeństwa wymiar sprawiedliwości, niezależność władzy sądowniczej od innych władz, a nie tylko osobę sędziego.
11. Innymi zatem słowy możemy powiedzieć, że immunitet jest to gwarancja pozornie skierowana do sędziego, a w istocie do wszystkich jednostek, których

sprawy rozpoznawał sędzia. Jednostki te i w chwili wydania orzeczenia w ich sprawie i później mają z mocy art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do bezstronnego sądu i do ochrony sędziego przed obawą, że korzystne dla strony orzeczenie narazi sędziego na negatywne konsekwencje, a ta świadomość wpłynie na jego bezstronność.

12. W konkretnej sprawie gwarancja ta działa retrospektywnie, jednak w ujęciu systemowym chronić ma w czasie rzeczywistym i na przyszłość, w tym w każdym toczącym się obecnie i przyszłym postępowaniu. Akceptacja dla zawężającej konstytucyjny zakres immunitetu sędziego wykładni przepisów ustawy wywoływać musiałaby skutek wobec wszystkich orzekających obecnie i w przyszłości sędziów - niezależnie od tego czy zachowają w przyszłości czy utracą status sędziego. Jest to bowiem w chwili orzekania zdarzenie przyszłe i niepewne, lecz z jego potencjalnym wystąpieniem sędzia będzie przy wydaniu każdego orzeczenia musiał się liczyć. To pokazuje jak niegwarancyjne dla jednostki, jako podmiotu konstytucyjnej ochrony (m.in. choć niewyłącznie art. 45 ust. 1 Konstytucji) jest przyjęcie stanowiska zajmowanego w dominującym nurcie rozstrzygnięć co do ustawowej regulacji zakresu temporalnego immunitetu sędziego.
13. Sąd Najwyższy w niniejszym składzie nie podziela poglądu wyrażonego w licznych orzeczeniach sądowych, w tym Sądu Najwyższego (m.in. I KZP 1/45, oraz II ZZP 1/24) uznając, że oparte są one na niepełnej analizie stanu prawnego i wykładni przepisów ustawy, która pomija treść norm prawnych zawartych w akcie wyższego rzędu, tj. w Konstytucji, w tym zwłaszcza w art. 181 Konstytucji w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 7 Konstytucji w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji i in. Podzielić natomiast należy stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w sprawie I KZ 8/24, a w zakresie wcześniejszych orzeczeń także w sprawach WZ 19/16 i W 8/11, oraz w zakresie orzecznictwa sądów wojskowych m.in. w sprawie Kz 12/24 Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu, czy w niniejszym postępowaniu w sprawie So 12/24 Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie. Myli się zatem także skarżący prokurator OKŚZpNP oddział [...] twierdząc, że w zaskarżonym postanowieniu

Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie doszło do rażącego naruszenia art. 17 § 1 pkt. 10 k.p.k. w zw. z art. 80 § 1 p.u.s.w. z wskazanych powyżej powodów, a także tych na które wskazano poniżej.

14. Do błędnych wniosków prowadzi utożsamianie immunitetu sędziowskiego i immunitetu prokuratorskiego. Instytucje te łączy wprawdzie ta sama nazwa, ale nie są to instytucje tożsame. Po pierwsze, oczywistą konsekwencją faktu że Konstytucja reguluje immunitet sędziowski, a nie reguluje prokuratorskiego jest tylko to, że możliwe jest odmienne rozumienie obu tych immunitetów i ich zakresu. Pierwszy z nich musi być wykładany przede wszystkim w zgodzie z art. 181 Konstytucji i przepisy ustawy nie mogą być: a) z nim sprzeczne, b) wykładane w sposób prowadzący do obejścia artykułu 181 Konstytucji. Drugi z nich, tj. immunitet prokuratorski nie chroni bezstronności i niezawisłości skoro prokurator nie posiada tego przymiotu, lecz niezależność prokuratora w wykonywaniu jego funkcji. Daje to ustawodawcy, mimo użycia tego samego terminu „immunitet” większą swobodę, pod warunkiem zgodności z ogólnymi gwarancjami konstytucyjnymi, zwłaszcza z art. 31 ust 3, art. 2, art. 7 Konstytucji. Niezależność prokuratora zasługuje na ochronę ale nie jest tym samym, co niezawisłość sędziowska. Próba zrównania tych immunitetów nie uleczy braku konstytucyjnego zakotwiczenia immunitetu prokuratorskiego, ani braku uregulowania w Konstytucji statusu prokuratora.
15. Zatem stwierdzić trzeba, że wykładnia przepisów o immunitecie sędziego dokonywana, jak w złożonym zażaleniu, czy w szeregu orzeczeń sądowych, przez analogię i w analogii do immunitetu prokuratorskiego i z uwzględnieniem brzmienia przepisów określających ten immunitet jest z gruntu błędna. Dotyczy to także wykładni historycznej dokonywanej w tym kontekście. Powyższe wystarczy dla wykazania, że art. 80 § 1 u.s.p. i art. 30 § 1 p.u.s.w. mogą podlegać odmiennym ocenom niż art. 127 § 1 P.o.p, tak co do czasu ich obowiązywania, jak również co do innych elementów. Można w tej wykładni wzajemnej i porównawczej, opartej na znaczeniu tego samego terminu „immunitet” czynić analogię tylko w jedną stronę, tj. wyklądać przepisy o immunitecie prokuratorskim w świetle immunitetu sędziowskiego, ale nie

odwrotnie. Wspólne elementy obu instytucji nie przesądzają o ich tożsamości, czy identyczności.

16. Wbrew pozorom zakres przedmiotowy immunitetu sędziego, o którym mowa w art. 181 Konstytucji jest złożony, albowiem odpowiadać musi wartościom na straży których stoi. Zatem oczywiście chroni sędziego w sposób szeroki - za czyny i zaniechania związane ze sprawowaniem urzędu, za działalność jurysdykcyjną zwłaszcza, ale też działa poza tym zakresem, w konsekwencji tego, że odnosi się wprost do sędziego jako osoby. Jądrym ochrony immunitetowej, także w świetle wskazanych wyżej wartości i dóbr których ochronie służy, jest ochrona w zakresie działań sędziego podejmowanych w ramach sprawowanego urzędu, sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, wydawanie orzeczeń, rozstrzyganie sporów sądowych. Powinna ona wykluczać uznawanie za prawidłowe takich wyników wykładni obowiązujących przepisów umieszczonych w aktach niższego niż Konstytucja rzędu, które zakładają, że niepewne, a przyszłe zdarzenia (tu utrata statusu sędziego) mogą oddziaływać z mocą wsteczną na zakres konstytucyjnej ochrony immunitetowej. Dotyczy to w niniejszej sprawie wykładni przepisów ustawy określających wyłączenie immunitetu wobec osób, które nie pełnią już urzędu sędziego, ale za czyny z przeszłości dokonane jednak w czasie pełnienia urzędu sędziego i jednocześnie związane z jego sprawowaniem.
17. W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszym składzie z podanych powodów wykładnia przepisów ustawy o ustroju sądów powszechnych i sądów wojskowych, prowadząca do uznania, że wbrew treści art. 181 Konstytucji w pewnych sytuacjach przyszłych i niepewnych sędzia nie podlega ochronie immunitetu za sposób sprawowania urzędu sędziego, a więc może być z mocą wsteczną pociągnięty do odpowiedzialności karnej bez zgody sądu jest błędna, sprzeczna z art. 181 Konstytucji. Wydaje się też, że narusza nadto regułę *lex retro non agit*.
18. Ochrona immunitetowa, o której mowa w art. 181 Konstytucji, a której jedynie rozwinięciem jest regulacja ustawowa, ma charakter uniwersalny i neutralny. Nie chroni konkretnego sędziego, ale wszystkich sędziów. Obejmuje zarówno

sędziów którzy swoją niezależnością i niezawisłością narażają się innym organom władzy, w tym sądowniczej, ale również wykonawczej czy ustawodawczej i dziś albo w przyszłości mogliby być przez nich narażeni na retorsje. W równym jednak stopniu chroni także tych których z innych powodów, w tym uzasadnionych i obiektywnych zasługują na pociągnięcie do tej odpowiedzialności. Sprawiedliwość nie ucierpi jednak na wyczerpaniu drogi prawnej związanej z uchyleniem immunitetu tylko z tego powodu. Na tym bowiem polega jedna z najważniejszych cech immunitetu, jest on neutralny i trwały.

19. Fakt, że w ustawie (art. 80 u.s.p., art. 30 p.u.s.w.) użyto w zakresie regulacji immunitetu sędziego terminów i pojęć tożsamyh z terminami, o których mowa w art. 181 Konstytucji, a następnie w tej samej ustawie i innych aktach tego albo niższego rzędu określono pewien zakres ich funkcjonowania nie oznacza, że w ten sposób przesądzono ostatecznie i w sposób wiążący o zakresie normy konstytucyjnej. Terminy pojęć ustawowych, jak w tym przypadku w odniesieniu do instytucji immunitetu sędziego wyklądać trzeba w zgodzie z Konstytucją, a nie odwrotnie. Nie jest zatem prawidłowe czynienie założeń wstępných w procesie wykładni obowiązujących przepisów o immunitecie (m.in. wykładni językowej) - w tym wskazywanie, że brak określenia w ustawie określonych konsekwencji takich zdarzeń przyszłych, jak utrata statusu sędziego oznacza decyzję o ograniczeniu zakresu działania immunitetu, a takie ustalenie ma z kolei mieć wpływ na określenie zakresu oddziaływania instytucji „immunitetu”, o której mowa w Konstytucji. W idealnym systemie prawnym określone pojęcie czy instytucja (jak immunitetu sędziego) może mieć zawsze to samo znaczenie i ten sam zakres, bez względu w jakim akcie prawnym jest użyte i do kogo jest odniesione. W realnym systemie prawnym tak być nie musi, często tak nie bywa, choć zachęcają do tego reguły techniki legislacyjnej i reguły racjonalnego tworzenia prawa.
20. W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszym składzie wykładnia językowa przepisu art 181 Konstytucji wskazuje, że użyty w tym przepisie termin „sędzia” oznacza przede wszystkim tego, kto w chwili sprawowania urzędu, wydawania

orzeczenia posiada taki status, a nie tylko tego kto posiadał taki status i go po zakończeniu sprawowanego urzędu nie stracił. Ochrona immunitetowa w zakresie sprawowanego urzędu sędziego i za czas jego sprawowania trwa zatem nieprzerwanie niezależnie od przyszłego statusu sędziego, determinowanego zdarzeniami przyszłymi i niepewnymi, w tym decyzjami ustawodawcy, czy wolą orantów władzy ustawodawczej i wykonawczej.

21. Póki orzeczenia sądów wydane w przeszłości (a każde orzeczenie takim się staje z chwilą jego wydania, w tym niniejsze postanowienie) pozostają orzeczeniami, póty sędzia który je wydał podlega ochronie immunitetu w zakresie tej działalności. Musimy sobie uświadomić, że konstytucyjny termin „sędzia” oznacza osobę uprawnioną do rozstrzygania konfliktów w imieniu państwa, do wydawania w jego imieniu orzeczeń. W istocie zatem odnosi się do pełnionej funkcji.
22. Potocznie powszechnie, a także w języku prawniczym używa się terminu „sędzia” do określenia zarówno osoby, która tę funkcję aktualnie pełni jak i tej, która pełniła ją w przeszłości. W ten sposób określenie sędzia odnosi się zarówno do funkcji jak i do statusu osoby, który z tą funkcją nie musi być, a niekiedy w sposób oczywisty nie jest już związany. Gdyby tak nie było nie moglibyśmy nazywać sędzią kogoś kto tej funkcji już nie pełni ani też określać mianem sędziego osoby, która w przeszłości wydała orzeczenie. Musielibyśmy mówić o orzeczeniach wydanych przez „dawnego” sędziego, „ówczesnego” sędziego.
23. Skoro więc pełniona funkcja ma charakter trwały w tym sensie, że wiąże się na stałe z chwilą pełnienia urzędu i wydawania orzeczeń, a fakty te są rozpoznawane w przyszłości, a co więcej skoro wydane w ramach sprawowanego urzędu orzeczenia nie tracą swej mocy tylko dlatego, że ktoś nie pełni już urzędu sędziego albo formalnie posiada status, ale nie wykonuje tej funkcji, to niewątpliwie nadal w zakresie tamtych działań chronić go musi immunitet w konstytucyjnym jego rozumieniu. Instytucja dawności kazałaby w przeciwnym wypadku nie tylko w odniesieniu do orzeczeń wydanych uprzednio używać takich określeń jak dawne wyroki, były wyroki ale wskazania, że wydali

je byli już sędziowie. Takiego retrospektywnego podziału na sędziów i już nie sędziów z powodu upływu czasu w odniesieniu do wydanych orzeczeń nie zna język prawny i język prawniczy.

24. Także utrata statusu sędziego po wydaniu orzeczenia nie sprawia samoistnie, że czynność staje się nieważna, a także że ochrona jednostki i wymiaru sprawiedliwości jest już niepotrzebna. Orzeczenie pozostaje w mocy, o ile w konkretnej sprawie nie zostanie uchylone. Przeciwnie przyjęcie miałoby zapewne efekt mrozący wobec każdego sędziego, który wydając rozstrzygnięcie w każdej trudnej sprawie, sprawując swój urząd w sposób prawidłowy, musiałby co najmniej przewidywać, że w czasie przyszłym może wystąpić zdarzenie trudne do przewidzenia w chwili orzekania, w konsekwencji którego ochrona immunitetowa jego niezależności z chwili orzekania zniknie. Oznaczałoby to zatem, że nigdy w istocie nie istniała.
25. Jeżeli nawet sędzia wskutek zdarzeń przyszłych utraci posiadany status sędziego to nie zadamy w sposób sensowny pytania, czy oznacza to, że w przeszłości nie był sędzią. Jego status chronią bowiem w tym zakresie w sposób wydawałoby się jasny przepisy Konstytucji. Oczywistym jest, także na poziomie intuicyjnym, że przeciwne założenie byłoby sprzeczne z istotą bycia sędzią. Jednak odmiennie traktujemy pytanie o konsekwencje utraty statusu sędziego w relacji do przeszłości, retrospektywnie – jeśli stawiamy pytanie o to, czy chroni go immunitet za działalność z czasu przeszłego, kiedy był sędzią i wydawał jako sędzia orzeczenie.
26. Proponowana w złożonym zażaleniu, a także w orzeczeniach jak I KZP 1/25 i innych wykładnia skłania raczej do zadania pytania, czy ustawa może tak precyzować warunki ochrony konstytucyjnego immunitetu sędziego by prowadzić do jego zasadniczego zawężenia? Takie wnioski mogą samoistnie wynikać z wykładni językowej art. 80 § 1 u.s.p., co akceptuje się w uzasadnieniu orzeczenia SN I KZP 1/25. W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszym składzie nie można jednak ich wyprowadzić z wykładni językowej odczytywanych łącznie przepisów art. 181 Konstytucji i art. 80 § 1 u.s.p., czy art. 30 § 1 p.u.s.w.

27. System prawny wyróżnia statusy: sędziego, sędziego w stanie spoczynku oraz osoby, która utraciła status sędziego. Z treści art. 181 Konstytucji nie wynika jednak by ochrona immunitetowa sędziego co do sprawowania przez niego urzędu była uzależniona od tego jaki będzie jego status w przyszłości. Wnioskowanie ze zdarzeń przyszłych i niepewnych o zakresie ochrony konstytucyjnej jednostki, wymiaru sprawiedliwości i samego sędziego godzi w istotę i pewność tej ochrony. Ustawodawca uregulował tymczasem w ustawach status immunitetowy sędziego oraz sędziego przeniesionego w stan spoczynku, a pominął w ujęciu retrospektywnym regulacje dotyczące osoby, która utraciła ten status. Nie oznacza to jednak, że dokonał w sposób uprawniony zawężenia z mocą wsteczną zakresu działania konstytucyjnego immunitetu z chwili kiedy sędzia sprawował swój urząd i w zakresie wykonanych wówczas służbowych czynności, w tym orzekania i że go wyłączył. Taki zaś skutek miałaby akceptacja stanowiska skarżącego.
28. Dodatkowo wskazać można jedynie, że regulacja co do ochrony immunitetowej osoby, która traci status sędziego obowiązywała w uprzednim stanie prawnym (art. 22 § 2 p.u.s.w z 1972 r.) i została z systemu usunięta niemal równocześnie z wejściem w życie Konstytucji RP z 1997 r. (ustawa o ustroju sądów wojskowych z 8 czerwca 1997 r. weszła w życie 1 stycznia 1998 r.). Trafnie na te okoliczności wskazał Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie. Trudno też o bardziej jednoznaczny dowód na to, że wobec treści nowowprowadzonej gwarancji konstytucyjnej z art. 181 Konstytucji dalsza analogiczna regulacja prawna niższej rangi nie była już niezbędna, albowiem ochrona immunitetowa uzyskała rangę konstytucyjną, a objęła w istocie wszystkie działania sędziego z zakresu sprawowania urzędu, niezależnie od jego przyszłego statusu. Objęła zatem także przypadki, w których w przyszłości dochodzić będzie do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za sprawowany urząd sędziego i wydawane orzeczenia wobec osoby, która już sędzią nie jest.
29. Dodać można, że pojęcie stosunek służbowy - to termin ustawowy, a określenie jego zakresu przez ustawodawcę zwykłego w stosunku do sędziego nie może zaprzeczać gwarancjom konstytucyjnym i zawężać zakresu znaczeniowego

użytych w konstytucji terminów. Konstytucja posługuje się jednolitym pojęciem „sędziego” i określa szczególną sytuację w jakiej się znajduje, gdy „sędzia” „przechodzi w stan spoczynku”. Pojęcie sędziego i sędziego przeniesionego w stan spoczynku oznacza osobę - która na gruncie przepisów ustawy - ma ten sam status i podlega tej samej ochronie w zakresie immunitetu. Tu więc ustawa i Konstytucja zachowują zgodność co do zakresu ochrony i są spójne w pełni. Nie prowadzi to jednak do możliwości przyjęcia wnioskowania *a contrario* w stosunku do tego samego „sędziego”, którego w chwili orzekania chronił immunitet, ale po tym czasie utracił status sędziego. Brak bezpośredniej regulacji ustawowej i konieczność dokonania pogłębionej, wykraczającej poza językową wykładni przepisów ustawy w zakresie sędziego, który w chwili pociągnięcia do odpowiedzialności utracił swój status, nie wyklucza jego ochrony konstytucyjnej przyznanej mu jako sędziemu z mocy artykułu 181 Konstytucji w chwili sprawowania urzędu i za czyny z nim związane.

30. Dotyczy to wszystkich sędziów, których ochroną w chwili wejścia w życie Konstytucji objął art. 181 Konstytucji, a zatem także za ich orzeczenia wydane podczas pełnienia urzędu sędziego wcześniej. Uzasadnieniem dla tego stanowiska musi być treść art. 2 Konstytucji w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji, art. 7 Konstytucji, art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz koncepcją trwałości państwa i jego organów. Tylko w państwie, które traci status państwa demokratycznego zaakceptować możnaby przyjęcie odmiennego poziomu ochrony konstytucyjnej.
31. Oczywiście jest, na co wskazano wyżej, lecz trzeba to w tym miejscu przypomnieć, że immunitet nie jest dla sędziego formą zapewnienia bezkarności. Świadomość obowiązywania immunitetu w takim jak wskazano wyżej znaczeniu zapewnia sędziemu równość wobec innych obywateli, a ich z kolei chroni przed sędzią zawisłym, obawiającym się bezstronnego orzekania czy zemsty ze strony innych organów władzy.
32. Brak realnych gwarancji niezawisłości i brak immunitetu czy jego warunkowy charakter, uzależniony od zdarzeń przyszłych i niepewnych, nie jest zgodny z istotą immunitetu sędziowskiego. Jego istotą jest pewność po stronie sędziego który musi wiedzieć w chwili orzekania, że za swoje orzeczenia nie będzie

ścigany z tego powodu że naruszy interesy innych organów władzy albo ich przedstawicieli. Pewność ta powinna mieć charakter stały, a nie względny. W przeciwnym wypadku dochodzi do wypaczenia istoty immunitetu. Sędzia nie może obawiać się tego, że to zdarzenie przyszłe a niepewne - utrata stanu sędziowskiego – zadecyduje o trwałości dziś przyznanej ochrony w niezależnym sprawowaniu urzędu.

33. Konieczne jest wreszcie zwrócenie uwagi na sytuacje w jakich dojść może do utraty statusu sędziego. W obowiązującym stanie prawnym utrata statusu sędziego nastąpić może w wyniku a) zdjęcia z urzędu albo b) zrzeczenia się tego urzędu. Obowiązujące przepisy wskazują wprawdzie w sposób jasny drogę prowadzącą do utraty statusu sędziego. Samo już jednak przyjęcie zawężającej wykładni pojęcia immunitetu z artykułu 181 Konstytucji w aspekcie czasowym może rodzić po stronie ustawodawcy nadmierną pokusę tworzenia regulacji na poziomie ustawowym, które będą swobodnie poszerzały możliwości zdejmowania sędziego z urzędu, dekretowania wystąpienia zdarzeń, którym nada znaczenie równoważne zrzeczeniu się urzędu, albo wykorzysta tę instytucję do nacisku na sędziów by orzekali zgodnie z oczekiwaniem władzy wykonawczej i ustawodawczej. Podobnie realna pojawia się możliwość wpływania na sędziego w celu zrzeczenia się przez niego urzędu sędziego, skoro konsekwencją będzie możliwość pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej bez ochrony immunitetowej. Oznacza to że proponowana w zażaleniu oraz m.in. w sprawie I KZP 1/25 wykładnia zakresu temporalnego immunitetu sędziowskiego sprzyja w istocie instrumentalizacji i nadużyciu prawa celem obejścia gwarancji konstytucyjnej. Także więc z tego powodu nie może być akceptowana.
34. W czasach bezprecedensowej walki organów władzy wykonawczej i ustawodawczej z władzą sądowniczą, sporów w ramach trójpodziału władzy i prób jego zniesienia, dążenia do zapewnienia podległości władzy sądowniczej władzy politycznej taki, jak przedstawiono w cytowanym orzecznictwie, kierunek wykładni przepisów Konstytucji dokonywany w świetle przepisów ustawy jest szczególnie groźny dla państwa prawa i dla państwa demokratycznego.

Wprawdzie w tych aktach destabilizacji organów wymiaru sprawiedliwości biorą udział także nieliczni sędziowie, godząc tym samym we własną niezależność i niezawisłość, to jednak nadal potrzeba gwarancji weryfikacji zasadności oskarżenia poprzez ochronę immunitetową nie powinna być podważana.

35. Jak wynika z treści uzasadnienia uchwały I KZP 1/25 nie przedstawiono w niej jednoznacznych rezultatów wynikających z reguł wykładni językowej, a odwołano się w istocie do porównania statusu sędziego i sędziego w stanie spoczynku, czyniąc to przy tym wyłącznie na gruncie przepisów o randze ustawy, a więc z pominięciem Konstytucji oraz wykładni tych samych przepisów ustawy w świetle Konstytucji. Podobnie brak jest doniosłych argumentów z zakresu wykładni systemowej – te bowiem, jak podkreślono wyżej wskazują na potrzebę wykładni w zgodzie z istotą instytucji immunitetu i zakresu jego ochrony. Znajdujemy w powoływanych orzeczeniach SN wykładnię historyczną i analogię odnoszoną do innych instytucji podobnych, które jednak w istocie z immunitetem sędziowskim nie są porównywalne - takich jak immunitet Najwyższej Izby Kontroli. W obu przypadkach (podobnie jak w odniesieniu do prokuratora) używa się wprawdzie tego samego pojęcia „immunitetu”. Nie jest to jednak ta sama instytucja, lecz tylko ten sam termin. Analogia nie jest więc tu uprawniona, ponownie nieprzekonująco ze znaczenia terminów używanych na poziomie ustawy wyprowadza się w tym zakresie wnioski, które mają być odniesione do instytucji ukształtowanej na poziomie konstytucyjnym. Tymczasem, jak już wskazano, możemy czynić tylko odwrotnie, jako punkt wiążącego odniesienia czyniąc instytucję immunitetu konstytucyjnego i w zgodzie z nim dokonywać wykładni standardu ustawowego. Porównawczo sięgać możemy także do innych systemów, w tym międzypaństwowych na przykład do instytucji immunitetu sędziego TSUE - to niewątpliwie ciekawy przykład ale nieadekwatny skoro nie obejmuje sytuacji utraty statusu sędziego TSUE.
36. Istota i funkcje immunitetu sędziowskiego - odmiennie niż przyjęto to w I KZP 1/25 i innych cytowanych orzeczeniach SN - nie może być tak ograniczona by nie spełniała swej funkcji albo by traciła istotną część swego jądra - ochronę

niezawisłej decyzji sędziego przed zemstą zawiedzionych, przegranych i rozczarowanych wydanym rozstrzygnięciem.

37. Rozważyć należy także i to, że immunitet o którym mowa w artykule 181 Konstytucji, w swym najszerszym zakresie chroni sędziego w dwóch zakresach: a) za czyny związane ze sprawowaniem urzędu, a także b) za inne czyny popełnione w trakcie sprawowania urzędu. Ochrona immunitetowa za czyny związane ze sprawowaniem urzędu nie ustaje nawet po utracie statusu sędziego. Inaczej jest z ochroną za inne czyny nie związane z sprawowaniem urzędu, ona bowiem trwa tylko tak długo, jak długo konkretna osoba posiada status sędziego, w tym pozostając w stanie spoczynku. Sąd Najwyższy w niniejszym składzie stoi zatem na stanowisku, że różnica między sędzią, sędzią będącym w stanie spoczynku, a sędzią byłym – w zakresie ochrony immunitetowej związanej z pełnioną funkcją - jest taka, że tego ostatniego immunitet sędziowski chroni za czas gdy był sędzią i w zakresie czynności orzeczniczych, czynności związanych z pełnieniem urzędu podczas, gdy tych pierwszych chroni nadal w pełnym zakresie, tj. w zakresie wskazanym w ustawie. Inaczej mówiąc różnicowanie sytuacji sędziego pozostającego w stanie spoczynku i sędziego byłego jest więc zgodne z art. 181 Konstytucji tylko w zakresie czynów popełnionych przez sędziego byłego po okresie aktywnego pełnienia służby sędziowskiej.
38. Z tego powodu można przyjąć, że to raczej instytucja sędziego „przeniesionego do stanu spoczynku” stanowi rozszerzenie standardu immunitetu sędziego w zakresie czynów popełnionych poza pełnioną służbą, dokonane ze względu na konstytucyjnie uzasadnioną przyczynę, którą jest formalnie dopuszczalny powrót do sprawowania urzędu przez sędziego. To założenie stanowi domniemanie, którego obalenie jest prawnie niedopuszczalne, a w konsekwencji niezależnie od rzeczywistego stanu fizycznego i psychicznego sędziego, ani jego wieku domniemanie to nie ustaje.
39. Także konstytucyjna zasada równości z artykułu 32 ust 1 Konstytucji nakazuje przyjąć że równa ochrona przysługująca sędziemu w zakresie sprawowanego urzędu i wydawanych orzeczeń dotyczy każdego sędziego przez czas

sprawowania przez niego urzędu za czyny z nim związane, bez względu na jego późniejszy status. Z tego punktu widzenia i w tym zakresie nie ma znaczenia zdarzenie przyszłe i niepewne, to jest nawet następca utrata przez sędziego jego statusu w wyniku zrzeczenia się stanu sędziowskiego. Tym samym dla ochrony immunitetowej w zakresie pełnionej służby sędziego - w kontekście zasady równości – musimy porównywać sytuację sędziego, sędziego będącego w stanie spoczynku i sędziego byłego. Jest to konieczne dla zapewnienia efektywnej ochrony prawa jednostki do bezstronnego sądu.

40. Podnosi się zatem niekiedy błędnie w dyskusji o zakresie obowiązywania immunitetu sędziowskiego, że istotnym elementem różnicującym sędziego przeniesionego do stanu spoczynku i osobę niebędącą już sędzią jest pozostawanie przez tego pierwszego w stosunku służbowym i związane z tym ograniczenia, których nie ma były sędzia. Okoliczność ta nie ma jednak w istocie znaczenia, bo nie o sędziego w stanie spoczynku, czy osobę nie będącą już sędzią tu chodzi, ani zakres jego swobody - lecz o zapisaną w immunitecie sędziowskim w rozumieniu art. 181 Konstytucji ochronę niezawisłości orzekania dla zapewnienia jednostce prawa do bezstronnego sądu. Ochronie podlega więc w istocie nie tylko sędzia jako osoba fizyczna, lecz sprawowany urząd sędziego i wykonywana przez niego funkcja, która chroniona musi być w czasie pełnienia funkcji i później.
41. Błędne jest również używanie innego argumentu porównawczego, opartego na analizie instytucji asesora, skoro nie budzi wątpliwości, że choć asesor pełni niektóre funkcje w wymiarze sprawiedliwości, to wymiaru sprawiedliwości w pełni nie może sprawować. Status konstytucyjny asesora jest zupełnie inny niż sędziego, na co wskazuje się trafnie w orzecznictwie TK. Z kolei ustrojowa ochrona bezstronności ławnika jest niewątpliwie ułomna i choć rola ławnika nie jest w pełni samodzielna, to jednak skoro jego głos w składzie orzekającym jest równy głosowi sędziego, to ochrona bezstronności powinna być mu zapewniona w tym samym zakresie. Powinna zatem obejmować czynności związane z pełnioną funkcją. Jej potencjalne braki albo ułomność w tym zakresie nie jest argumentem za ograniczeniem zakresu działania immunitetu

sędziego. Podobnie, wskazywane w orzecznictwie Sądu Najwyższego (w tym w I KZP 1/25) stanowisko w formie postulatu de lege ferenda, wskazujące na potrzebę objęcia ochroną immunitetową czynów popełnionych przez sędziego w czasie i w związku z pełnioną służbą sędziowską niezależnie od jego późniejszego statusu traktować należy jako dowód na uznanie słuszności takiego rozumienia istoty immunitetu jak przyjęto w niniejszym orzeczeniu i potrzeby prokonstytucyjnej wykładni przepisów w tym zakresie.

42. Pytanie nie powinno zatem brzmieć, czy warunkiem obowiązywania immunitetu formalnego jest posiadanie statusu sędziego – ten bowiem uzyskuje się z chwilą powołania na funkcję i ustaje z chwilą wygaśnięcia stosunku służbowego - ale raczej: czy immunitet formalny jest ochroną aktualnego statusu służbowego sędziego, czy sprawowanej funkcji orzekania? W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszym składzie nade wszystko jest instrumentem ochrony niezawisłości sędziego w zakresie niezbędnym do zapewnienia jednostce prawa do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. Musi więc trwać tak długo jak długo chronić należy te wartości i dopóki nie zostanie uchylony orzeczeniem bezstronnego i niezawisłego sądu. Oznacza to, że stanowisko zajęte w niniejszej sprawie przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie jako prawidłowe należało zaakceptować, a zażalenia nie uwzględnić.

Z tych powodów Sąd Najwyższy utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

[WB]

[r.g.]